Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 12. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.494. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 12. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, sobota 24. sierpnia 1918. Nr. 47.

Liga narodów.

Dr. Solf, sekretarz Stanu w Urzędzie kolonialnym Rzeszy i podobno kandydat na stanowisko kanclerza, powiedział w swej mowie wtorkowej między innemi: »W tych centrach (sumienia europejskiego) budzi się jakoby poznanie, że droga do wolności tylko wówczas zostanie odnaleziona, jeśli w narodach prowadzących wojnę obudzi się znowu świadomość wspólnych zadań.« I z emfazą pytał dr. Solf: »W jaki sposób zapobiegniemy przyszłym wojnom, w jaki sposób osiągniemy skuteczność międzynarodowych układów, nawet i w razie nowej wojny?«

Nareszcie! Nareszcie poczynają i w niemieckich kołach oficyalnych z lekka dotykać najważniejszego problemu, jaki wyłoniła wojna obecna: j a k b y n a z a w s z e u n i e m o ż l i w i ć w o j n y. Mniejsza o to, że doniosłość mowy dra Solfa jest — jak wczoraj na tem miejscu podnieśliśmy — ze względu na obecną sytuacyę strategiczną dość problematyczną. Już bardzo wiele znaczy jednak i bardzo jest pocieszającym fakt, że niemiecki mąż stanu w ten sposób formułuje kwestyę, że pozytywna odpowiedź na nią oznacza postulat — l i g i n a r o d ó w. Należy sobie bowiem uświadomić, że dotychczas były Niemcy jedynem państwem, które zachowywało się wyraźnie opornie wobec tego hasła. Nie mówimy już tu o czasach przedwojennych, kiedy Niemcy i Austro-Węgry nie chciały się poddać obligatoryjnym sądom rozjemczym i przez to uniemożliwiły ich powstanie. Ale i w czasie wojny nie zmieniło się stanowisko Niemiec. Podczas gdy hr. Czernin w swej pamiętnej mowie budapeszteńskiej oświadczył się stanowczo za »nowym porządkiem świata«, podczas gdy hr. Burian w czasie strajku robotniczego we Wiedniu oświadczył gotowość współpracowania około budowy nowego prawa międzynarodowego — to stanowisko Niemiec oficyalnych było stale sceptyczne lub chłodne, a Niemiec nieoficyalnych wręcz nieprzyjazne. Nawet i teraz brakuje idei o utworzeniu ligi narodów dużo w Niemczech do popularności. Dowodem choćby opinia tak wybitnego korylcusza na polu prawa międzynarodowego, jakim jest berliński profesor K o h l e r, który we wczorajszym numerze »N. Wr. Tagbl.« powiada, że liga narodów świata jest utopią, że ogólne rozbrojenie w rozumieniu Czernina jest pomysłem »całkowicie niepolitycznym a w szczególności sprzecznym z interesami niemiecko-austryackimi.« Na tem większą uwagę zasługują tedy wywody dra Solfa, któreby może na to wskazywały, że sfery rządzące w Niemczech, coraz bardziej zdając sobie sprawę ze sytuacyi ogólnej, wyrzekać się poczynają oryentacyi wszechniemiecko-aneksyonistycznej. Prawda, że w sprzeczności z oryentacyą bezwzględnie antyaneksyonistyczną stałoby uregulowanie kwestyi wschodnich państw kresowych już w chwili obecnej i bez porozumienia ze wszystkiemi mocarstwami walczącemi.

Ciągle wychodzi na jaw owa walka dwóch prądów w Niemczech, którą na każdym kroku możemy zauważyć: z jednej strony »Vaterlandspartei« i wielka kwatera, z drugiej strony większość w Sejmie Rzeszy o oryentacyi pokojowej. Rząd wahał się dotychczas niezdecydowanie to w tą to w ową stronę. Czy słowa dra Solfa oznaczają stanowczą decyzyę w kierunku większości sejmowej? To okaże przyszłość i to może najbliższa.

Pamiętać zaś Niemcy powinny, że liga narodów jest ideałem największym i najświętszym wszystkich ludów, które w okropniczy sposób zostały rzucone w otchłań obecnej wojny. Liga narodów, ogólne rozbrojenie i obowiązkowe sądy rozjemcze — oto zasadnicze postulaty, których realizacya, jedynie i wyłącznie, zdolna usunąć na zawsze wojny ze świata. Ludy koalicyi ponoszą straszliwe ofiary za ofiarami nie dla pięknych oczu swoich ministrów, ale tylko dlatego, bo sądzą, że Niemcy są jedyną przeszkodą na drodze do utworzenia ligi narodów. Inaczej nie dałby się lud amerykański, francuski, angielski wieść na rzeź i na dantejskie męki. Imperyalistyczne cele wojenne Lloyd Georgea nigdy, przenigdy nie zdołałyby rozpalić entuzyazmu wojennego w milionach proletaryuszy, myślących i czujących nawskroś demokratycznie i pokojowo. Miliony te walczą przeciw — wojnie, przeciw wojnie jako takiej, walczą o taki stan, w którymby wojny nie były więcej możliwe, walczą — o ligę narodów.

Jeśli Niemcy opowiedzą się za ligą narodów — a czynami swoimi nie będą zadawały kłamu swym słowom — wówczas najpotężniejszy chwilowy herold wojenny, Lloyd George, straci najgłówniejszy i — najskuteczniejszy atut. Wówczas straciłby zainteresowanie dla wojny również i — Wilson. W jesieni bieżącego roku odbędą się wybory do parlamentu angielskiego i kongresu amerykańskiego.

Gwałtowne walki na Zachodzie.

Alarm lotniczy we Wiedniu.

Komunikaty sztabów generalnych.

W i e d e ń, 23. sierpnia. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Austro-węgierska eskadra lotnicza podjęła skuteczny atak bombowy na włoską stacyę lotniczą koło Mestre. Poza tem nie było szczególnych wydarzeń.

ALBANIA.

Wojska gen. pułkownika barona Pflanzer-Baltina wyparły nieprzyjaciela na kilku punktach z jego linii i przyprowadziły jeńców i działa.

Szef sztabu generalnego.

B e r l i n, 23. sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Grupa wojsk król. Ruprechta i gen. Böhna:

Częściowe ataki nieprzyjaciela na północny zachód od Bailleul i na obu stronach Lys zostały odparte. W kontrnatarciu wzięliśmy jeńców.

Anglicy kontynuowali wczoraj z całą siłą atak rozpoczęty 21. sierpnia na północ od Ancry; rozszerzyli go na odcinkach od Albert aż po Sommę, zaprzestając na froncie Ancry na północ od Albert. Szeroko zakreślona nieprzyjacielska próba przełamania została zupełnie unicestwiona w pierwszem stadyum rozwoju. Nieprzyjaciel poniósł wczoraj ciężką klęskę. Na placu boju na północny zachód od Bapaume zaatakowały w oczekiwaniu ataków nieprzyjacielskich dywizye pruskie ze saskiemi i bawarskiemi pułkami nieprzyjaciela między Moyen-en-Ville i Mirmaumont. Zderzyły się wszędzie z nieprzyjacielskim atakiem będącym w pełnym rozwoju i z nagromadzonemi wielkiemi siłami i odrzuciły nieprzyjaciela miejscami aż do 2 km w tył. W ten sposób zostały odparte przygotowane na rano angielskie ataki. W ciągu dnia zaatakował nieprzyjaciel jeszcze kilkakrotnie, szczególnie z kierunku Puisieux-Beaumont-Hamel. Odparto go wszędzie z ciężkiemi stratami.

Silne ataki nieprzyjaciela ze strony Albert złamały się w naszym ogniu. Między Albert i Sommą zaatakował nieprzyjaciel pod silną osłoną ogniową i posunął się przejściowo poza gościniec Albert-Braye w kierunku wschodnim. Silny kontratak wojsk heskich z częściami pułków pruskich i wirtemberskich wyparł nieprzyjaciela z powrotem poza gościniec na jego pozycye wyjściowe. Na otwartem polu zajeżdżające baterye rozbiły liczne tanki.

Na północ od Braye rzucił nieprzyjaciel konnicę do ataku. Została prawie do szczętu zniszczona. Walki częściowe trwały na placu boju aż do nocy.

Między Sommą i Oisą przeszedł dzień na ogół spokojnie. Silna walka ogniowa na południe od Sommy, osłabła w godzinach porannych.

Na południe od Avry rozwinęły się francuskie ataki pod Fresnieres w naszym ogniu tylko częściowo i zostały odparte. Walki piechoty nad Divettą. Między Oisą wycofaliśmy w związku z przesunięciem naszych linii w nocy na 21. sierpnia poza Oisę nasze wojska bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela poza Ailettę. Silny atak nieprzyjaciela między Manicamp i Pont St. Mard. Nasze na zachodnim brzegu Ailetty jeszcze się znajdujące kompanie wycofały się poza ten odcinek. Częściowe ataki nieprzyjaciela między Ailettą i Aisną rozbiły się w naszym ogniu w kontrnatarciu.

Front armii niemieckiego następcy tronu ...

Między Basoches i Fismes zmusiliśmy w miejscowym ataku amerykańską linię posterunków do cofnięcia się i odparliśmy kontrataki.

Por. Udet zdobył swoje 57. i 58. zwycięstwo w powietrzu. Przy atakach nieprzyjacielskich na obszar ojczysty zniszczyli według dotychczasowych doniesień nasi lotnicy pościgowi z nieprzyjacielskiej eskadry lecącej na Karlsruhe siedm samolotów.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Niemiecki komunikat wieczorny.

Berlin, 23. sierpnia. Urzędowo BK. 23. sierpnia wieczorem.

Ponowne ataki angielskie na północny zachód od Bapaume pod Albert i na południe od Sommy. Nasze kontrataki są w toku.

Gwałtowna walka ogniowa między Ailettą i Aisną.

Clemenceau chce ukończyć wojnę przed końcem roku

B e r n o s z w., 23. sierpnia. Clemenceau oświadczył wobec senatora amerykańskiego Lewisa, że sprzymierzeńcy odniosą jeszcze w tym roku rozstrzygające zwycięstwo nad Niemcami. Wojna dojdzie do końca, nim rozpocznie się nowy rok. Clemenceau upoważnił Lewisa do ogłoszenia najważniejszych punktów rozmowy. Należy zaznaczyć, że Clemenceau wyraził się, że Amerykanie ogromnie zaskoczyli Niemców.

Obecny stan rokowań w sprawie polskiej.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) **Wiedeń**, 23. sierpnia.

Dziś popołudniu odbyła się konferencya między węgierskim prezydentem ministrem dr. Wekerlem, ministrem spraw zewnętrznych hr. Burianem i ks. Radziwiłłem. Dalszy rozwój rokowań w sprawie polskiej przedstawia się mniej więcej w ten sposób: Ks. Radziwiłł odbył przedewszystkiem konferencyę w Berlinie, tak że zna stanowisko niemieckie w sprawie polskiej. Odbył następnie konferencyę we Wiedniu, zna więc także stanowisko monarchii. Złoży on obecnie sprawozdanie we Warszawie i tam się dopiero okaże, czy zastępcy Polski potrafią co do wspólnych i wykonalnych wniosków do takiego dojść porozumienia, aby ujawniła się w nich p r a w d z i w a o p i n i a l u d n o ś c i P o l s k i e j. Dałby się w ten sposób uzyskać pewien silny punkt oparcia, któryby jednakowoż nie wystarczał bez porozumienia między Wiedniem a Berlinem. Jeśli będą dane te przesłanki, okaże się, czy rokowania, do których wedle ostatnich uchwał, zapadłych w niemieckiej kwaterze mają być również dopuszczeni przedstawiciele Polski, potrafią wykrystalizować rozwiązanie, gwarantujące pewność pokoju w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Nic nie zaszło.

Wiedeń, 23. sierpnia. BK. Ks. Janusz Radziwiłł oświadczył wobec przedstawiciela polskiej agentury prasowej o swej podróży do niemieckiej kwatery głównej i do Wiednia, co następuje:

»Doniesienia, jakie pojawiły się w związku z moją bytnością w niemieckiej kwaterze głównej, były nieścisłe. Do bytności nie doszło, bynajmniej niespodziewanie. Polski departament stanu podjął już przed miesiącem kroki, by doprowadzić do zjazdu. Krok ten podjęto z wiedzą Rady stanu. Do kwatery głównej nie pojechałem z gotowym planem rozwiązania sprawy polskiej. Moim celem było poinformować się o planach Niemiec i przedłożyć najwyższym czynnikom obecny stan Królestwa polskiego. Chciałem się dowiedzieć z jakimi planami noszą się mocarstwa centralne wobec Królestwa polskiego i to w związku z notą, którą rząd polski z końcem kwietnia wystosował do Wiednia i Berlina. W tych warunkach oczywiście nie mogło być mowy o tem, by mogły zapaść jakieś decyzye podczas mego pobytu w niemieckiej kwaterze głównej odnośnie do tronu polskiego, jak również nie mogłem brać na siebie jakichkolwiek zobowiązań odnośnie do Polski. To wynika już z tej okoliczności, że w kwestyach, w których są interesowane trzy strony, nie mogą rozstrzygać dwie strony. Wiadomości o pogrzebaniu t. zw. austro-polskiego rozwiązania nie odpowiadają rzeczywistości. Rozwiązanie to pozostaje nadal jedną z możliwości politycznych, urzeczywistnienie której taksamo jak urzeczywistnienie innych możliwości zależy od szeregu momentów, które należy zbadać pojedyńczo i razem, nim można się zbliżyć do praktycznego urzeczywistnienia.

To praktyczne rozstrzygnięcie da się uskutecznić już może w następnych miesiącach, może już na konferencyi między przedstawicielami Austro-Węgier, Niemiec i Polski. Jakkolwiek ostateczne rozstrzygnięcie ze strony ministerstw polskich leż

tząc polskiego z ominięciem przedstawicieli narodu polskiego jest wykluczone. — Moje oświadczenie, że jestem zadowolony z pobytu w głównej kwaterze niemieckiej, tłumaczono fałszywie w niektórych organach prasowych. Mimoto powtarzam, że jestem z bytności zarówno w kwaterze niemieckiej, jak we Wiedniu zupełnie zadowolony, gdyż osiągłem cel w zupełności.

Zaznaczam jeszcze, że razem z hr. Przeździeckim przyjęła nas rodzina cesarska jak najłaskawiej i że mogłem skonstatować przychylność cesarza dla polskich dążności narodowych.

Ks. Radziwiłł złożył dzisiaj prezydyum Koła polskiego wizytę. Popołudniu odwiedził węgierskiego prezydenta ministrów dra. Wekerlego i austr. prezydenta ministrów bar. Hussarka, i przyjął polskich austryackich i węgierskich dziennikarzy.

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża ks. Radziwiłł do Krakowa.

Oświadczenia polskie.

Wiedeń, 23 sierpnia. Tel. wł. „N. Fr. Pr." ogłasza wywiad z ks. Radziwiłłem, który oświadczył m. in.: Wielką wagę kładą na konferencyę z węg. prez. min. Drem. Wekerlem. Udaję się do Krakowa celem spotkania się z reprezentantami Galicyi, a potem wracam do Warszawy. Rozchodzi się teraz o trudne zadanie sprowadzenia na jedną linię trzech zainteresowanych czynników: Austro-Węgier, Niemiec i Polski. Temu zadaniu poświęcone były moje odwiedziny w głównej kwaterze i we Wiedniu. Obie jazdy się uzupełniają i były z góry zamierzone.

W uzupełnieniu wywiadu z ks. Radziwiłłem donosi „N. Fr. Pr." z kół miarodajnych Królestwa Polskiego: Pod następującymi tylko warunkami znajdą się w Polsce mężowie z poczuciem odpowiedzialności politycznej, którzy zechcą swoim ziomkom polecić umówione rozwiązanie i oświadczyć gotowość do jej przeprowadzenia. W szczegółach niema jeszcze jednolitego poglądu się następne są minimalne warunki. Nienaruszalność Królestwa Polskiego, nienaruszalność Galicyi, bezpośrednia granica Polski z Rosyą, dopuszczenie Polski do morza. Zastrzegać się musimy przed połączeniem tych warunków ze sprawą wyboru króla, żeby musiano zrzec się jednego lub drugiego warunku jako kompensaty za wybór króla.

Narady w siedzibie cesarza.

Wiedeń, 22. sierpnia. Prezydent ministrów Dr. Wekerle udał się dzisiaj przedpołudniem na miejsce pobytu monarchy. Dr. Wekerle odbędzie w przeciągu dnia kilka konferencyj z austryackimi mężami stanu.

Rokowania salcburskie.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) **Wiedeń, 23. sierpnia.**

Pogłoska, jakoby co do pewnych klas przyszłej taryfy celnej zapadła już decyzya i jakoby cyfry dla przedłożyć się mającego parlamentowi projektu zostały już ustalone, nie polega na prawdzie. Twierdzenie, że oba rządy porozumiały się już co do ceł na żelazo i produktów chemicznych, już choćby dlatego nie jest uzasadnione, ponieważ na podstawie enuncyacyi ministrów austryackich, niemieckich i węgierskich musi się wywnioskować, że taryfy celne nie stanowiły dotychczas w Salcburgu przedmiotu rokowań. Ze wzmianek w parlamentach wiadomo, że konferencya salcburska ustanowiła tylko schemat celny i ustawę celną z przepisami wykonawczymi. Nie byłoby się to zeń udało, gdyby się konferencya ograniczyła jedynie do tych czysto technicznych projektów. Bezwarunkową przesłanką musiało być porozumienie co do zasadniczych kwestyi sojuszu gospodarczego. Można z tego wywnioskować, że zastępcy obu państw wyszli przy ugodach z jednego wspólnego stanowiska, z jednego punktu widzenia co do sojuszu gospodarczego i wedle planów tego projektu dalej budowali. Rezultatem konferencyi salcburskiej może być narazie projekt dla miarodajnych czynników rządowych, którym przysługuje rozstrzygnięcie. Projekt ten może nabrać życia dopiero wtedy, gdy się rządy porozumią co do politycznego, wojskowego i gospodarczego wybudowania sojuszu. Przyszłość gospodarczego zbliżenia zależy w ten sposób od ukształtowania stosunku sojuszniczego wogóle. Polityka celna jest polityki walutowej, układy celne bez porozumienia się co do wpływu wartości pieniądza na wartość towaru i bez względu na przyszłość Polski — nie są w obecnych stosunkach wykonalne. Wynika z tego, że konferencya w Salcburgu będzie się również musiała zająć kwestyą monetarną.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna niemożliwa.

Zurych, 23. sierpnia. Tel. wł. „Petit Parisien" donosi z Rzymu: Odbyły się tutaj rokowania włoskich socyalistów z amerykańskimi przedstawicielami robotników w sprawie międzynarodowej konferencyi robotniczej. Amerykanie nie chcą się zetknąć z grupą radykalną i pertraktują tylko ze socyalistami umiarkowanymi.

Między Rosyą i koalicyą niema wojny.

Berlin, 23. sierpnia. Tel. wł. Poselstwo rosyjskie zaznacza w sprawozdaniu dzisiaj wydanem, że Rosya stoi na stanowisku, że między nią i koalicyą nie ma wojny, tembardziej, że Anglia i Francya nie wypowiedziały wojny, chociaż wylądowały wojska i usiłowały wtargnąć do kraju.

Powstania chłopskie przeciw bolszewikom.

Moskwa, 22. sierpnia. BK. W gubernii orłowskiej wybuchło powstanie przeciwbolszewickie zorganizowane przeważnie z chłopów. Szereg bolszewików zabito. —

Wojska bolszewickie, które przybyły z Kurska na pociągach pancernych, zgniotły powstanie.

Napady rabunkowe w Rosyi.

Moskwa, 22. sierpnia. BK. Kasyer intendantury bolszewickiego frontu wschodniego, Silimonow, zbiegł z zawartością kasy w kwocie kilku milionów rubli. W Moskwie zaszło kilka anarchistycznych napadów rabunkowych. Kasę kolei kurskiej zrabowano z półtora milionem rubli w biały dzień w napadzie z bombami.

Bolszewicy żądają wydania kapitałów rodziny carskiej.

Berno szw., 23. sierpnia. Tel. wł. Rokowania o przewiezienie rodziny carskiej z Rosyi do Hiszpanii są połączone z wielkiemi trudnościami. Rząd bolszewicki żąda wydania pieniędzy zdeponowanych przez rodzinę Romanow w bankach angielskich i francuskich i dotychczasowe rokowania rozbiłyby się o to żądanie.

Rosya staje się więzieniem

Petersburg, 23. sierpnia. Tel. wł. Od 1. sierpnia uwięziono więcej niż 30.000 osób, które bolszewicy podejrzywali o działalność przeciwbolszewicką. Między uwięzionymi znajduje się mnóstwo oficerów byłej armii rosyjskiej.

Fałszywy alarm w Wiedniu.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 23. sierpnia. Dzisiaj przedpołudniem przeszkodzono nieprzyjacielskiemu atakowi lotniczemu na Wiedeń. — Włoska eskadra samolotowa, która przeleciała front, doleciała aż w okolicy Mürzuschlag. Nasi lotnicy wznieśli się przeciw nieprzyjacielowi i zmusili go do odwrotu. W związku z tem stoi poranny alarm lotniczy a niektórych obwodach Wiednia. — Krążą pogłoski, że lotnicy rzucali bomby na Grac.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 23. sierpnia. Stacya lotnicza Marburg zauważyła rano o godz. 7 mei na horyzoncie 4 aparaty lotnicze prujące w kierunku północnym. Szczególnie w wyższych warstwach powietrza była dość silna mgła, tak, że nie było można poznać, czy rozchodzi się o własne, czy też obce aparaty. Przypuszczano jednak, że mogą to być ponownie lotnicy nieprzyjacielscy i zawiadomiono Grac i Wr. Neustadt, a stamtąd znów Wiedeń. W Wiedniu dano znak na alarm, aby wypróbować funkcyonowanie organizacyi obrony przed lotnikami, chociaż wątpiono, czy mogą to być lotnicy nieprzyjacielscy. Alarm wyszedł koło godz. 9 tej. Straż ogniowa i policya rozpoczęły natychmiast czynność i usuwały publiczność do domów. Również wszystkie dzwony uderzyły na alarm. Ruch tramwajowy wstrzymano w jednej chwili i publiczność pousuwała się do okolicznych domów. O godz. 9.15 był alarm skończony.

Nasi własni lotnicy?

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 23. sierpnia. Dzisiejszy alarm lotniczy okazał się niepotrzebny. Lotnicy, którzy się ukazali, nie byli nieprzyjacielskimi, lecz naszymi własnymi a tylko przez pomyłkę wzięto ich za nieprzyjaciół. Okazało się jednak, że wszystkie przepisy co do obrony przed napadem lotniczym dobrze funkcyonowały. Tramwaje natychmiast wszędzie stanęły. Ludzie stawali atoli grupami w ulicach, nie chcąc się kryć po bramach. Koniec alarmu oznajmiły dzwony.

Alarm próbny w Wiedniu.

Wiedeń, 23. sierpnia. BK. Dzienniki donoszą, że dziś o godz. 8,50 rano sygnalizowano atak lotniczy. Okazało się jednak wkrótce, iż nie było powodu do alarmu. — Wszelkie urządzenia ochronne funkcyonowały bez zarzutu, publiczność zachowała zimną krew i przeważnie stosowała się do wskazówek władz. Tylko nieliczne grupy publiczności okazały więcej ciekawości niż w interesie bezpieczeństwa leżało.

Bomby.

Wiedeń, 23. sierpnia. BK. C. k. Ministerstwo wojny (sekcya marynarki) ogłasza: Oddział naszych samolotów morskich obrzucił 21. sierpnia wieczorem włoską stacyę lotniczą Porto Corsini bombami z bardzo dobrym skutkiem; skonstatowano liczne celne uderzenia w halach lotniczych i barakach. Również pole lotnicze dla samolotów lądowych na Lido pod Wenecyą i nieprzyjacielskie baraki w pasie nadbrzeżnym Piawy zaatakowano kilkakrotnie przez nasze samoloty bez strat własnych. Nieprzyjacielskie samoloty rozwinęły 21. sierpnia i następnej nocy bardzo ożywioną działalność nad północnym Adryatykiem. Polę obrzucono w dwóch nocnych atakach bombami, przyczem pierwszy atak był bezskuteczny, a drugi spowodował nieznaczną szkodę rzeczową. Kilka płonących zarośli ugaszono. W miejscowości Fasana uszkodzono kilka domostw prywatnych i poraniono kilka osób cywilnych. Jeden z naszych lotników pościgowych zestrzelił dnia 21. sierpnia w walce powietrznej nad północnym Adryatykiem włoski samolot morski.

Wyprawa niemieckich torpedowców na Dunkierkę.

Berlin, 23. sierpnia. BK. Urzędowo. W nocy z dnia 22. na 23. sierpnia zaatakowały lekkie siły korpusu marynarki nieprzyjacielskie siły morskie na przystani w Dunkierce. Około 3 nieprzyjacielskich torpedowców trafiono torpedami. Dwa z nich zatopiono. Mimo silnego przeciwdziałania powróciły nasze siły morskie w pełnej liczbie bez strat.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Komunikaty koalicyi.

WŁOCHY.

Wiedeń, 23. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: — Sprawozdanie włoskiego sztabu generalnego z dnia 22. bm.:

Zwykła działalność obopólnej artyleryi na całym froncie. W dolinie Freddo (Posina) usiłowały nieprzyjacielskie oddziały po krótkiem lecz silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakować nasze linie. Odparte przez nasz ogień, musiały się cofnąć w nieporządku. Nasze patrole rozpędziły nieprzyjacielskich patrolerów na południe od Mori i zaniepokoiły nieprzyjacielskie linie na lewym brzegu Piawy na wschód od Nerwesy. Włoscy lotnicy bombardowali skutecznie wojskowe cele w oo linii Sugany i zrzucili 2000 kg bomb na pole lotnicze na zachód od potoka Noduna, czem wznieciłi liczne pożary. Pięć nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono przez włoskich i sprzymierzonych lotników.

FRANCYA.

Wiedeń, 23. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: — Sprawozdanie francuskiego sztabu generalnego z dnia 22. sierpnia popołudniu:

W ciągu nocy utrzymały francuskie wojska kontakt z nieprzyjacielem przy jego odwrocie między rzeką Matz i Oisą i na wschód od Oisy. Obsadziliśmy Piemont i Thiescourt, Canectancourt i Wille, i dotarliśmy do Diwetty. Obsadziliśmy brzeg Oisy, na wschód od Noyon aż po Bretigny. Dalej na wschód zajęliśmy Bongignon i St. Paul aux Pols i idziemy naprzód na północ od tej miejscowości. Doszliśmy do Ailetty pod Quincy i Le Bas. Między Ailettą i Aisną nie zaszły zmiany, z wyjątkiem okolicy Domieres, trzymamy jednakowoż jego zachodnie dojścia.

22. sierpnia wieczorem: Podczas nocy nasze wojska dalszym ciągiem naprzód na całym froncie między rzekami Matz i Oisą, Stoimy nad Diwettą przed jej ujściem, aż po Aiwaincourt. Między Ailettą i Aisną opanowaliśmy miejscowości St. Aubin(?), Selens, Bagneux, Epagny, Beinxy i Pomieres. Materyał porzucony przez nieprzyjaciela między Aisną i Oisą jest znaczny. Więcej niż 200 dział naliczono od dnia 20. bm.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 22. sierpnia. BK. Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego o operacyach z dnia 21. sierpnia: W okolicy Mogleny i na południe od Hum rozpędziliśmy nieprzyjacielskie oddziały szturmowe, które próbowały zbliżyć się do naszych wysuniętych posterunków. Po obu brzegach Wardaru trwała obopólna działalność ogniowa, prowadzona z wielką siłą. Na przedpolu na północ od jeziora Tachino rozprószyła nasza artylerya nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Nowe należytości pocztowe.

Należytości pocztowe wprowadzone rozporządzeniem Min. handlu z 3. sierpnia 1918 L. 291 dapp wejdą w życie już z dniem 1 września 1918 i dlatego należy się z nimi dość rychło zaznajomić, aby nie narażać się na podwyższone opłaty karne lub niedoręczanie przesyłek pocztowcyh. Z ważniejszych postanowień tego rozporządzenia, które każdemu w życiu codziennem muszą być znane — przytaczamy następujące:

List zwykły wymaga opłaty 20 h. zamiast 15, za listy większej wagi należy za każde 20 gramów uiścić opłatę dalszą po 5 h. Za kartę korespondencyjną wynosi opłata po 10 h bez względu na to, czy się używa kartek rządowych czy też prywatnych z doklejeniem marki. Przy listach wartościowych opłaca się należytość zwykłą od listu poleconego (20 h) zależną od wagi listu, oraz za każde 300 K wartości podanej po 10 h. zamiast dotychczasowych 5 h, zawsze jednak najmniej 60 h.

Przy paczkach pocztowych zniesiono prawo nadawania niefrankowanych paczek. Należytość wynosi zależne od wagi i wartości do 5 klg wagi 1 klg od 5 do 10 klg 2 K 20 h, od 10 klg — 15 klg 3 K 20 hal. od 15 do 20 klg 4 K 20, zaś prócz tego od wartości podanej po 10 hal. za każde 300 K wartości. Podwyżka zatem w stosunku do dzisiejszych należytości wynosi tylko 20 h od 5 klg. jednakowoż zniesione zostały niższe opłaty od paczek do 1 klg i paczek nadawanych w miejscach uprzywilejowanych dla najbliższej okolicy.

Przekazy pieniężne wymagają zasadniczej opłaty 20 h. zamiast dotychczasowych 15 hal. od każdego przekazu i po 5 h od każdych choćby rozpoczętych 50 K.

Przesyłki pospieszne (ekspress) muszą być w całości ofrankowane z opłaty wynoszą 60 h przy przesyłkach zwykłych (listy, kartki, pieniądze) i 1 K przy pakietach, o ile adresat mieszka w tzw. okręgu pocztowym lub w odległości 1 klm. od tegoż. w dalszym okręgu opłata wynosi 2 K.

W nieświadomości położenia miejsca odbiorcy należy opłacić 2 K, ewentualną nadwyżkę zwraca się nadawcy.

Za doręczenie przesyłki pieniężnej opłacić ma odbiorca 10 h za pierwszych 1000 K, za każde zaś dalsze 1000 K po 20 h, zamiast dotychczasowych 10 h, zaś za doręczenie paczki wartościowej do 1000 K, opłacić ma odbiorca w Krakowie [illegible] h. w miejscowościach ponad 10.000 do 50.000 mieszkańców 30 h., w innych mniejszych po 25 h. Paczki o wyższej wartości wymagają opłaty po 20 h od każdych dalszych 1000 K. Za doręczenie przekazu pieniężnego opłaca się przy kwocie do 10 K 5 h, do 1000 K 20 h od dalszych 1000 K po 20 h.

Również i należytości telefoniczne zostały znacznie podwyższone. Zaprowadzone zostają jednolite klasy dla wszystkich telefonów bez względu na siłę ruchu i ilość wołań, wskutek czego telefony prywatne będą opłacały taksamą należytość jak telefony hotelowe, kawiarniane, instytucyi bankowych i publicznych, sama [illegible] zostaje podwyższona, tak co do stacyi głównych jak bocznych prawie o połowę a należytość przy rozmowach telefonicznych na dalszą odległość podwyższa się z 2 K na 2 K 50 h z 3 na 4 K itp.

Postanowienia te wchodzą w zastosowanie odnośnie do rozmów i nowych stacyi telefonicznych z dniem 1 września 1918 co do stacyi telefonicznych już istniejących co do opłat za używanie telefonów z dniem 1 stycznia 1919. Tem samem dana jest możność dotychczasowym stacyom wypowiedzenia telefonu na kwartał naprzód.

Po sesyi Rady Stanu.

Lublin, w sierpniu 1918.

Rzecz autentyczna .... Indyanin ze szczepu Syuksów, który przez dłuższy czas walczył w szeregach amerykańskich na froncie zachodnim, obecnie zaś wrócił na pewien czas za urlopem, wynurzał się przed reporterem jednego z większych pism. Na zapytanie, jak mu się podobało na wojnie, odpowiedział:

— Nie bardzo. Za mało strzelają, za wiele salutują. —

Żołądek narodowy trwa teraz w okresie trawienia tego, co sporzył w przeciągu pierwszej sesyi Rady Stanu.

Pusty żołądek wygłodzonego organizmu zapchano od razu najtrudniej strawnemi jadłami, potrawy delikatniejsze pokazywano tylko z odległości, drażniąc apetyt....

To też nic dziwnego, że trawienie przerywa się od czasu do czasu bardziej lub mniej skomplikowanemi zaburzeniami, a konsyliarze najróżniejszych kategoryj ustawicznie sięgają do »apteczki leków narodowych« po jakiś środek, któryby nie dopuścił do przejścia zawikłań żołądkowych w stadyum chroniczne.

Konsyliarze suszą swoje mózgi, a przedewszystkiem panowie z lewicy, która nie posłała swych mężów do Wysokiej Izby.

Suszenie mózgów odbywa się na łamach omnibusu nad omnibusami — »Przeglądu Porannego« — pisma poświęconego na pierwszej stronicy pod ogłoszeniami interesom lewicy demokratycznej, na drugiej między wierszami kroniki — centrum a bodaj i prawicy, na trzeciej stronie wśród sprawozdań i matchów footballowych i championatu kobiecego walki francuskiej — frakcyi P. P. S., na stronicy czwartej i ostatniej tuż przed ogłoszeniami — najskrajniejszym wymaganiom socyalnej demokracyi. Bien sur — do spraw Rady Stanu miesza się stronica pierwsza.

A więc p. T. S. wszczyna nagonkę na współideowców z lewicy, że nie wzięli udziału w pracach polskiego parlamentu. Obstrukcyę lewicy nazywa błędem politycznym. Centrum i Koło Międzypartyjne okazało bowiem tak mało zdolności do walki, do przeprowadzenia i utrzymania linii politycznej, która położenie narodowy wykreśliła, że mogłyby bez szkody dla społeczeństwa Radę Stanu opuścić. Stronnictwa powyżej wskazane przemilczały najżywotniejsze sprawy narodu polskiego, sprawy, którychby lewica pod żadnym pozorem nie była przemilczała, posiadając taką trybunę, jak Rada Stanu.

Z tego p. T. S. wyciąga wniosek taki: Gdyby stronnictwa, znajdujące się w Radzie, spełniły zadanie narodowe, gdyby znalazły się na tym poziomie, jakiego walka o sprawę polską wymaga, to nieobecność lewicy byłaby wyłącznie szkodą, powiedzmy, partyjną, nie byłaby w tak znacznym stopniu szkodą narodową.

Summa summarum, omyłka lewicy polega na tem, że nie umiała ona wykorzystać sposobności przyciśnięcia żywiołów reakcyi i ugody do muru i wykazania ich wartości politycznej.

Nasze — spokojnego felietonisty rozumowanie, pomne działalności ś. p. Rady Stanu z predykatem »Tymczasowe«, jakoś nie chce wierzyć w gwałtowne przyciśnięcia do muru przez lewicę. Myśmy już dawno doszli do przekonania, że nim później sromotnie wycofywać z pola walki resztki »wielkiej armii«, lepiej zrazu nie ulegać porywom domniemanego zwycięstwa i do boju pod jakimkolwiek honorowym pretekstem wogóle nie stawać.

Wyznam szczerze — gdy używam wyrazów: »Walka«, »bój«, wstydzę się sam przed sobą; zdaje mi się, że zapożyczywszy określeń od Miguela Cervantesa, którym przytrzymanie skrzydeł u wiatraka też »bojem« nazywa, staje się bombastycznym entuzyastą i nikłe rzeczy nazywam szumnemi imionami.

Powiecie może: odbyła się przecież »walka o przepustki«, »bój o ochronę lokatorów« ....

Indyanin ze szczepu Syuksów, który — pardon — zapomniałem, że o tem już mowa na początku. Cóż, kiedy ilekroć ostatnio potracę o Radę Stanu, »boje« i »walki« na jej terenie, tyle razy na myśl mi przychodzi ów czerwony syn dalekiego zachodu z jego dobitnem zdaniem:

— Za mało strzelają, za wiele salutują.

M. Władys.

Z DNIA.

— **Cesarz Wilhelm rzekomo winny śmierci cara.** Berlin. (B. K.) »Nordd. Allg. Ztg.« odpiera doniesienie »Morning Post«, że cesarz Wilhelm miał zamiar cara za karę z rodziną uwięzić w Darmstadzie. Lenin i Trocki — pisze »M. P.« — chcieli carowi dać pozwolenie wyjazdu do Niemiec, ale car z oburzeniem odrzucił tę propozycyę. Z zemsty za to wydał cesarz cara w ręce »bandytów, hołoty, pół ludzi, pół zwierząt.« »Ndd. Allg. Ztg.« wykazuje, że koalicya ponosi winę śmierci swego byłego sojusznika.

— **»Związek dla odrodzenia Rosyi.«** Polska ajencya prasowa donosi z Moskwy: Przeciwnicy bolszewików, a mianowicie kadeci, ludowcy-socyaliści, prawica soc.-rewolucyonistów i mienszewicy utworzyli organizacyę pod nazwą »Związek dla odbudowy Rosyi. Program Związku brzmi: Odbudowa Wielko-Rosyi (bez Polski i krajów bałtyckich). Jako formę rządu proponują na czas najbliższy dyktaturę. Na tę godność upatrzony jest Borys Sawinkow, na jego pomocnika b. generalissimus generał Aleksejew. Związek nie uznaje układu brzeskiego i jest za odnowieniem wojny przeciw mocarstwom centralnym. Co do formy państwowej nie są jeszcze partye między sobą w zgodzie. Stronnictwa prawicowe są za monarchią konstytucyjną. Związek nie ma wielkich widoków powodzenia wobec wzmocnienia rządu bolszewickiego.

— **Korona finlandzka.** »Az Est« donosi z Kopenhagi: Tymi dniami uda się deputacya z czterech delegatów z Finlandyi do Niemiec celem ofiarowania korony finlandzkiej księciu Adolfowi Fryderykowi z Meklenburg-Szweryn.

— **Ratyfikacya pokoju ukraińsko-tureckiego** w Brześciu Litewskim nastąpiła dnia 22. b. m. we Wiedniu w pałacu ambasady tureckiej.

— **Reforma wyborcza do gminy wiedeńskiej wyklucza uchodźców.** Burmistrz wiedeński dr. Weiskirchner ogłasza w »Oest. Volkspresse« dłuższą rozprawę o reformie ordynacyi wyborczej gminy wiedeńskiej, w której proponuje wybór radców miejskich w dwóch niejako kuryach: powszechnej (z uznaniem zasady równości i proporcyonalności) i »interesentów«. Występuje za prawem wyborczem kobiet ale przeciw prawu wyborczemu uchodźców wojennych, mieszkających we Wiedniu, »celem ochrony interesów ludności tubylczej«.

KRONIKA.

Kraków, 24. sierpnia.

— **Ks. Janusz Radziwiłł w Krakowie.** Dyrektor dep. stanu, ks. Janusz Radziwiłł, w drodze powrotnej z Wiednia przybędzie dziś do Krakowa dla odbycia konferencyi z tutejszymi politykami.

— **Minister Gałecki w Krakowie.** Minister Gałecki w towarzystwie marszałka Stefana Skrzyńskiego zwiedzał wczoraj po południu powiat krakowski, przyglądając się zniszczeniom dokonanym przez ostatnie sloty i wylewy; około godziny 4-tej powrócił do Krakowa i w gmachu Starostwa udzielał aż do zmroku dalszych posłuchań, a między innymi przyjął także dyrektora policyi Krupińskiego. Wieczorem odjechał p. minister do Wiednia.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek przybędzie ponownie do Krakowa towarzysząc ministrowi skarbu Wimmerowi i ministrowi robót publicznych Homanowi. Z obu ministrami resortowymi przybędą referenci, aby przekonać się o rozmiarach szkód w Galicyi i rozpoznać się z potrzebami kraju. P. minister rolnictwa, który miał razem przyjechać, przyjedzie osobno nieco później.

Postulaty Krakowa przedłożyła ministrowi Gałeckiemu deputacya prezydyum miasta Krakowa na godzinnej konferencyi. Wicepr. Sare przedstawił m. i. opłakany stan zaprowiantowania miasta w mąkę, ziemniaki, mięso i węgli, domagał się w myśl uchwał Rady gosp. utworzenia ekspozytury Kraj. Urzędu gosp., a w szczególności Zakładu dla obr. zbożem z samodzielnym zakresem działania.

— **Ponowny przegląd.** Jak słychać, odbędzie się we wrześniu i październiku przegląd żołnierzy wszelkich kategoryi, znajdujących się za frontem, a należących do roczników 1872—1899.

— **Walka z korrupcyą w obrocie handlowym.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało na mocy ustawy upoważniającej rozporządzenie, uprawniające władzę polityczną do nałożenia kary do 10.000 koron (lub 3-miesięcznego aresztu) na tego zastępcę lub pomocnika (t. j. urzędnika lub robotnika), który wyzyskując stosunki wojenne, uzależnia zawarcie lub wypełnienie interesu od tego, czy kupujący lub zamawiający daje mu wynagrodzenie, do którego nie może sobie rościć żadnych pretensyi. W razie użycia przymusu lub gwałtu, można karę podwoić. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie to zwraca się przeciw niesłychanemu rozpowszechnieniu przekupstwa w obrocie ekonomicznym. Bez »smarowania« nic można dziś absolutnie niczego kupić, niczego sprzedać. Łapówki, — »opłacanie się«, podarunki, przyrzeczenia — są dziś rubryką stałą w cenie towaru, która oczywiście m. i. przyczynia się do wielkiej drożyzny artykułów zapotrzebowania.

Już przed wojną zwalczano w Niemczech łapownictwo w przedsiębiorstwach prywatnych jako symptom niemoralności gospodarczej, nie kolidującej jednakowoż dotkliwie z interesem pryncypała ani konsumentów. Dziś — wobec ogromnego braku różnych towarów, albo ich drożyzny, kwestya ta nabrała szczególnej ostrości, gdyż łapówka stała się zwyczajem kupieckim i conditio sine qua non zawarcia interesu. Rozporządzenie to ma tedy w chwili dzisiejszej wielką wojenno-gospodarczą wagę, rozszerzając przestępstwo przyjmowania podarunków w sprawach urzędowych na obrót między osobami handlowymi i nakładając karę nietylko za dostawienie towaru oferentowi, ofiarowującemu łapówkę, ale i n. p. na kasyera, który płaci za kupiony towar »w porządku« dopiero, gdy dostał »w łapę«.

Starostwo (lub magistrat) ma tutaj wielką ingerencyę; albowiem rozstrzyga ono według swobodnego uznania, czy nieprawne »wynagrodzenie« pobrano »w wyzyskaniu nadzwyczajnych stosunków spowodowanych wojną«.

Jedna zachodzi tylko wątpliwość w skuteczność takiej ustawy, a mianowicie trudność wykrycia zmowy między oferentem a osobą, biorącą łapówkę. Zasada »ręka rękę myje« i milczenie interesownych mogą we wielu wypadkach rozporządzenie powyższe, jak tyle innych, w zasadzie słusznych ustaw wojennych, sparaliżować i unieszkodliwić szyizowy wysiłek zaprowadzenia trochę czystości do naszego życia gospodarczego.

— **W sprawie odzieży i obuwia.** Z krajowego Zakładu odzieży komunikują. Wszyscy kupcy z towarami tekstylnymi i obuwiem a więc towarami podlegającymi sprzedaży na t. z. poświadczenia zapotrzebowania »B« na odzież, lub »B. S.« na obuwie — mają te poświadczenia realizować u siebie tylko wtedy, gdy są zaopatrzone własnoręcznym podpisem kierownika biura, wystawiającego poświadczenie zapotrzebowania, nadto marką i pieczęcią tegoż biura. Ogółowi konsumentów zwraca się niniejszem uwagę, by podejmowali w biurach poświadczenia zapotrzebowania tylko z własnoręcznym podpisem kierownika biura.

— **Wydział stow. żyd. »Młodość«** w Krakowie, zawiadamia swoich członków, że z początkiem września rozpoczyna rozdział skór po cenie maksymalnej. Po odbiór zgłaszać się mają członkowie do przew. p. Friedberga w godzinach wieczornych.

— **Przypominamy publiczności** że festyn w Borku Fałęckim, którego dochód przeznaczony jest dla chorych Żydów, odbędzie się dnia 25 września, o godz. 2 popołudniu. Program niezwykle urozmaicony zakończy zabawa taneczna.

— **Bracia tercyarze czy paskarze.** Pod powyższym tytułem czytamy w »Naprzodzie«: Znanym jest na bruku krakowskim kupiec Jan Lewicki, właściciel sklepu przy ul. Brackiej. — Na przeciąganiu paska dorobił się w ciągu wojny trzech wielkich kamienic, zaledwie umiejąc się podpisać. Otóż temu to panu Lewickiemu skonfiskowano na kolei wagon kiszonej kapusty, którą zajął Państwowy Urząd żywnościowy. Wówczas zjawił się jako reklamat towaru Zakon Braci tercyarzy im. ks. Franciszka w Krakowie. Zachodzi pytanie, za jaką cenę kryją tercyarze swoim Zakonem znanego paskarza? Bo że kilku braci tercyarzy choćby się żywiło samą kapustą nie zje za rok 10.000 kg. kwasu, to chyba nie ulega wątpliwości, tem więcej, że Bracia tercyarze usługujący ubogim przyzwyczajani są do skromnego stołu.

— **Zjazd nauczycieli.** We czwartek zakończył się dwudniowy zjazd nauczycieli ludowych. Omawiano sprawę dodatków drożyźnianych, zapowiadając w razie nieuwzględnienia przez władze postulatów nauczycielstwa strajk; do przeprowadzenia żądań nauczycielskich wybrano komisyę z 25 osób z prawem kooptacyi. Po wysłuchaniu i zaakceptowaniu sprawozdań przeprowadzono wybory. Prezesem wybrano ponownie p. Stanisława Nowaka.

— **Listy do Ameryki.** Jak wiadomo, przebywającym w Stanach Zjednoczonych obywatelom monarchii austro-węgierskiej zakazano wysyłania i przyjmowania listów z Austro-Węgier. Obecnie donosi »Polit. Korr.«, że rząd Stanów Zjednoczonych dozwolił na wymianę listów między przebywającymi na wolnej stopie w Ameryce obywatelami austro-węgierskimi a ich rodzinami w Austro-Węgrzech, za pośrednictwem amerykańskiego Czerw. Krzyża. Listy mogą omawiać tylko sprawy czysto osobiste i rodzinne i nie mogą zawierać więcej jak 20 słów. W Austryi pośredniczy w wysyłaniu takich listów: »Zentralnachweisbureau, Auskunftstelle für Kriegsgefangene Abt. L. Wien I. Brendstaette 9«.

— **Zakłady fryzerskie stały się w czasie wojny krzewicielami chorób skórnych.** Wskutek drożyzny karbolu i sublimatu, nie myje się instrumentów fryzerskich po każdorazowem użyciu, nie zmienia się ręczników i fartuchów należycie często, co staje się powodem bardzo licznych zakażeń. Stosunki te możnaby tylko wtedy zmienić na lepsze, gdyby fizykat miejski rozciągnął w tym kierunku odpowiednią kontrolę i pociągnął właścicieli zakładów fryzerskich do odpowiedzialności, za nieprzestrzeganie sanitarnych przepisów.

— **W sprawie kradzieży korali** doniosła poszkodowana, p. Wyspiańska dyrekcyi policyi, że zarzut kradzieży uczyniony p. Szeliże polegał na nieporozumieniu.

— **Wpisy do wyż. szkoły przemysłowej w Krakowie,** odbywać się będą w d od 1 do 4 września.

— **Nową kryjówkę w Ludwinowie** urządziła sobie stara szajka złodziejska. Ponieważ ustawiony ostatnimi czasy posterunek policyjny, przeszkadzał jej »w magazynowaniu« łupów, jeden z bandy wezwany do zatrzymania się przez policyanta, strzelił 5 razy z rewolweru. Policyant strzałami odpowiedział, ale z powodu braku odpowiedniej ilości naboi musiał się cofnąć do Podgórza, gdzie zaalarmował policyę. Tymczasem złoczyńcy zbiegli, zostawiając skradzione ubrania na ziemi. Policya wdrożyła za nimi poszukiwania.

— **Wykrycie wielkiego składu skór.** Wczoraj wpadła policya na trop zorganizowanej szajki paskarzy, która trudniła się wywożeniem skór ze Lwowa do Królestwa Polskiego. O godz. 4 nad ranem przytrzymał posterunek policyi na ul. Floryańskiej trzech żołnierzy z 30 p. p., Mieczysława Kowalskiego, Józefa Lipińskiego i Adama Szarka, z trzema plecakami napełnionymi skórą i dwoma tobołami skóry. Jak się okazało, aresztowani nie są wcale żołnierzami, ale o mundury i fałszywe legitymacye postarano się dla nich w celu wypraw paskarskich, skóra zaś pochodzi z tajnych składów, z których główny znajdował się przy ul. Szerokiej l. 34 u Markusa Wasserstroma, drugi w handlu spirytusu przy ul. Krakowskiej 7. W składach, które wykryli komisarz policyi Kleczek i oficyał Czuczkiewicz znaleziono trzy olbrzymie partye skór na podeszwy oraz jeden tobół skóry juchtowej. Wartość zakwestyonowanej skóry wynosi 250.000 kor. Dochodzenia za właścicielami są w toku.

— **Konfiskaty.** Wczoraj w nocy skonfiskowano na dworcu osobowym w Krakowie trzy wagony z żywnością, przeważnie z mąką. Jak skonstatowano nadał je »Lemberger Hauptbahnhof« do Pragi.

Również skonfiskowano w Podgórzu wagon słoniny, idący do Mor. Ostrawy dla »Grossmensgewirtschaft«.

Wreszcie wczoraj znaleziono na dworcu towarowym znaczny zapas sukna i jedwabiu wysyłany z Krakowa w wielkich skrzyniach do Bielska i Cieszyna.

Przed kilku dniami zatrzymano na stacyi krakowskiej wagon sukna. Kontrolne organy śladcze zdeponowały skonfiskowane sukno w Krajowym Zakładzie odzieżowym.

— **Z kroniki policyjnej.** Wczoraj pojmała policya Jana Hołotę, mordercę swego 3-miesięcznego dziecka, o którym donieśliśmy we wczorajszym numerze. Aresztowano również żonę jego 24-letnią Marcyannę, podejrzaną o współwinę. Powodem zbrodni jest podobno podejrzenie jakie żywił Hołota, że dziecko nie jest jego.

Repertuar:

Sobota, 24. sierpnia: »Carmen« Bizeta.

Niedziela, 25. sierpnia popol. »Uprowadzenie z seraju« Mozarta wieczór »Trubadur« Verdiego.

Z kraju.

— **Dąbrowa** koło Tarnowa. (»Wielki« paskarz. — Życie kulturalne. — Założenie żydowskiego konsumu spożywczego.)

Na skutek zarządzenia c. k. Starostwa w Dąbrowie przeprowadziła tutejsza żandarmerya rewizyę u podejrzanego o uprawianie lichwy żywnościowej masarza Wincentego Seweryna. Rewizya niespodziewany wynik. Oprócz bowiem 30 cetnarów sadła i słoniny ukrytej w piwnicy, kilku worów mielonych kości i 3 worów z cukrem, odpadkami wieprzowemi, znaleziono około pół miliona koron w banknotach i 50.000 koron w złocie i srebrze.

Zapasy sadła i słoniny oraz złoto i srebro zostało przez władze skonfiskowa-

ne, zaś przeciw p. Sewerynowi wdrożono dochodzenie karno-sądowe.

Zauważa się, że p. Seweryn jest właścicielem kilku domów w Dąbrowie, jest członkiem rady miasta, należy również do kilku komisyi wojennych i uchodził tu w Dąbrowie za solidnego i uczciwego kupca.

Celem obznajomienia tutejszych szerszych mas żydowskich również i z literaturą żydowską, zawiązał się u nas z inicyatywy kilku poważnie myślących przedstawicieli młodzieży żydowskiej obojga płci — komitet założycielski, do którego weszli z pań pp. Hochwaldowa, Fischerówna, Margulieśówna, Fleischerówna i Stieglitzówna, zaś z panów Chill, Ingber, Weksler, Wassermann i Hudes. Pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 15. b. m., na którem uchwalono, natychmiast po zatwierdzeniu statutów przez kompetentne czynniki przystąpić do otwarcia żydowskiej biblioteki i czytelni ludowej.

Również celem uchronienia żydowskiej ludności przed wyzyskiem lichwiarskim przy zakupywaniu towarów, założono tu onegdaj z inicyatywy pp. Fleischera i Wekslera żydowski obywatelski konsum spożywczy, który zaopatrzy tutejszą ludność żydowską w środki żywności i przedmioty koniecznego zapotrzebowania.

— **Brzostek.** Z inicyatywy tutejszego rabina i przełożeństwa gminy izraelickiej utworzył się komitet, celem zwalczania paskarstwa wogóle, a w szczególności lichwy żywnościowej i wywozu artykułów żywnościowych poza obręb gminy, jak i płacenia horendalnych cen za zboże.

Wskazanem byłoby, by w każdej gminie zawiązał się podobny komitet, przez co położy się tamę wykorzystaniu biedniejszej ludności, która i tak z każdym dniem coraz bardziej z tego powodu podupada. Pożądanem byłoby, by władze tego rodzaju organizacye popierały.

Ze świata.

— **Pierwszy tydzień bezmięsny w Niemczech.** Z dniem 20. b. m. rozpoczął się w Niemczech pierwszy tydzień bezmięsny. — Przez siedem dni nie wolno w całem państwie podawać ani też spożywać mięsa i potraw mięsnych.

— **Puchlizna głodowa w Czechach.** Pisma czeskie podają statystyczne daty szerzącej się coraz bardziej w Czechach, zwłaszcza w okręgu liberzeckim, puchlizny głodowej. W okręgu librzeckim było w czerwcu 809 wypadków puchlizny głodowej, z tego 5 śmiertelnych, w miesiącu lipcu 1500 wypadków, z tego 30 śmiertelnych.

— **Zamknięcie wielkiej fabryki marmolady.** Wskutek rozporządzenia urzędu żywnościowego zamknięto przed kilku dniami wielką fabrykę marmolady »Alimentaire« w Liebenau w Styryi. Powodem urzędowego zamknięcia był fakt, że fabryka ta przeszło 70.000 kg, a zatem 7 wagonów marmolady dostarczyła po wysokich cenach handlarzom pokątnym. Fabryka ta otrzymała swego czasu ogromny przydział cukru na przeróbkę owoców na marmoladę, którą miała ludność otrzymać po cenach maksymalnych. Zobowiązania tego zarząd fabryki nie dotrzymał, wypuszczając wielkie zapasy marmolady w handel łańcuszkowy, a nawet sprzedając otrzymany cukier po wysokich cenach.

— **Wyznanie wiary żołnierza amerykańskiego.** W koszarach wojsk amerykańskich widnieje — jak donoszą pisma zagraniczne — porozwieszane »Wyznanie wiary żołnierza amerykańskiego«, które opiewa jak następuje:

»Wierzę w moją Amerykę — tę podwalinę osobistej wolności i sprawiedliwości; w Amerykę, która mi dała mój dom, przyjaciół i pracę. Wierzę w mój rząd, który władzę swą otrzymuje od ludu. Wierzę w demokracyę, rozwijającą się z biegiem lat, aby zaspokajać potrzeby narodu. Wierzę, że słowo dane przez przedstawicieli państwa powinno być święte i że cywilizacya polega na zaufaniu w zawarte umowy i traktaty. Wierzę, że walczę za słuszność, w obronie kobiet, dzieci i moich przyjaciół; walczę bez uczucia zemsty, bez żądzy zdobyczy, przejęty jedynie życzeniem zapewnienia światu pokoju. Wierzę w gwiazdy, zdobiące moją chorągiew, jako w symbol wolności, demokracyi i braterstwa ludów.«

— **Nowa profesya kobiet.** Donoszą z Londynu: Angielskie ministeryum lotnictwa ogłasza, że potrzebne są w znacznej liczbie lotniczki z kwalifikacyą oficerską do służby w królewskim korpusie lotniczym żeńskim.

— **Stan chorób zakaźnych w środkowej Europie.** Według urzędowych wykazów niemieckich, dżumy nie ma obecnie w Europie; w maju panowała na Jawie. Cholerę azyatycką stwierdzono bakteryologicznie w Warszawie u niemieckiego jeńca, wracającego z Ukrainy. Pojawić się miała cholera również w południowej Ukrainie i w północnej Bessarabii. Odosobnione wypadki ospy stwierdzono w kilku miejscowościach w Niemczech, w Warszawie, na Litwie, w Budapeszcie, Wiedniu, w Pradze i w Galicyi. W Krakowie w lipcu ospy nie było. Tyfus plamisty panuje silnie w Królestwie Polskiem i na Litwie; n. p. w drugiej połowie czerwca zachorowało tylko w Królestwie podległem niemieckiej władzy 1052 osób, z tego 106 zmarło. W samej Warszawie było w tym czasie 341 zachorzeń, a 50 wypadków śmierci. Ograniczone epidemie panują na Węgrzech i w Galicyi. Poszczególne wypadki tyfusu plamistego stwierdzono w Budapeszcie, Wiedniu, w Pradze i w Krakowie. Tyfus powrotny pojawił się w odosobnionych wypadkach w Królestwie Polskiem. Czerwonka występuje w bieżącym roku z podwójnem prawie natężeniem w porównaniu z rokiem ubiegłym. I tak w miesiącu czerwcu stwierdzono n. p. w miastach niemieckich w roku ubiegłym 611 zachorzeń (82 śmierci), a w bieżącym 1057 zachorzeń (60 śmierci). Z Austryi brak wiadomości urzędowych. W Galicyi czerwonka wzmaga się w miarę zbliżania się pełnego lata. Stan szkarlatyny podniósł się we wszystkich miastach; w pierwszym tygodniu lipca zachorowało n. p. w Budapeszcie 40 osób, we Wiedniu 32 (w poprzednim tygodniu 60), w Berlinie 46. Epidemia liszówki (sycosis), choroby włosów na brodzie, rozszerzanej przez narzędzia fryzierskie, panuje od połowy maia w Kolonii, gdzie dotychczas zachorowało 300 osób.

* **Emigracya do Palestyny.** Przy komitecie centralnym syońskiej organizacyi w Rosyi utworzone zostało Biuro dla emigracyi żydowskiej do Palestyny, na którego czele stoi dr. J. Bruzkus. Biuro ma za zadanie: 1) podawać informacye o możliwościach pracy w Palestynie i w tym celu porozumiewa się z centralnym wydziałem pracy w Palestynie. 2) Wydawać broszury i biuletyny o powyższych kwestyach. 3) Umożliwić emigrantom tani przejazd do Palestyny przez odpowiednie układy z towarzystwami kolei i żeglugi. 4) Rejestrowanie osób, chcących przenieść się do Palestyny, według zawodów, zdolności i stosunków rodzinnych. 5) Pomagać emigrantom w pracy przygotowawczej dla Palestyny.

— **Żydzi amerykańscy dla Palestyny.** Jak amerykańsko-żydowska prasa donosi, powstaje obecnie między bogatymi Żydami amerykańskimi ruch, zmierzający do zakupna ziemi palestyńskiej. Bogaty kupiec w San Francisco Leopold Michels kupił w okolicy Jerycha plantacyę w obszarze 100 akrów po 100 dolarów za akr. Także inni bogacze amerykańscy w San Francisco pójść mają za tym przykładem.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 23. sierpnia. Na giełdzie dzisiejszej te same zjawiska martwoty, przy silnej tendencyi zasadniczej, jak w dniach poprzednich. W kulisie natrafiły tylko akcye kolei państw. i węgierskie górnicze chwilami na bardziej ożywiony popyt, któremu zawdzięczały polepszenie kursów od 3 do 10 koron. Słabiej stały jednakowoż akcye kolei oryentalnych, które straciły 5 kor. W szrankach podskoczyły gwałtownie niektóre papiery naftowe aż do 70 koron na akcyi. Popyt panował dalej na akcye drzewne, browarniane, fabryk maszyn i papieru, podczas gdy akcye towarzystw żeglugi i budowy wagonów było można nabywać taniej.

Budapeszt, 23 sierpnia. Zarówno na rynku bankowym jak kulisowym były obroty nadzwyczaj ograniczone, mimo to potrafiły się na bankowym prawie powszechnie utrzymać wczorajsze kursy. Również na rynku papierów lokalnych był ruch słabszy niż w dniach ostatnich. Tendencya zasadnicza była jednakowoż silna. Akcye fabryk maszyn i przedsiębiorstw materyałów budowlanych były w obrocie przy silnych kursach. Na akcye węglowe i żelazne panowało silne zainteresowanie, chociaż do dalszych podwyżek kursów nie doszło z powodu ogólnego mdłego usposobienia. Koniec z silną tendencyą przy spokojnym ruchu.

Berlin, 23. sierpnia. Świetny bilans stalowni Hoesch i zamiar rozdziału uzupełniającego funduszu dywidendowego w formie bonusów uważają koła giełdowe za dowód, że zarząd jest przygotowany na wszelkie możliwości w przyszłości, dlatego zwróciła giełda dzisiejsza swoje zainteresowanie w kierunku papierów górniczych w pierwszym rzędzie naturalnie akcyi tow. Hoesch, które sprzedawano w wolnym obrocie bardzo żywo i o 30 proc. wyżej. W związku z tem zainteresowano się również akcyami Phönixa, o którego spodziewają się mniej świetnych wyników. Poza tem rozwój kursów uległ tylko nieznacznym zmianom. To odnosi się nietylko do innych akcyi górniczych lecz również do akcyi towarzystw żeglugi, elektrycznych i przemysłu wojennego. Niżej stały tramwaje berlińskie, tureckie tytoniowe i badeńskie akcye anilinowe. Rynek kasowy dla papierów przemysłowych zachował swój silny wygląd. Rynek rentowy był spokojny przy kursach przeważnie niezmienionych.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki zakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przemyślu.